

Wychowanie fizyczne pod opieką państwa

WYWIAD Z PODPUŁKOWNIKIEM ULRYCHEM

W dniu 10 listopada r. 1926 zapadła uchwała Rady Ministrów, wprowadzająca do organizmu społeczeństwa polskiego ożywczy prąd przymusowego wychowania fizycznego.

Owa, tak potrzebna w latach depresji powojennej i ogólnego karmienia ludzkości, infuzja teźżyny fizycznej i śmiejącej się naprzekór wszystkim smutkom—radości życia, jest dla nas Polaków zdobyczą nie mniej ważną, niż podobna ustawa o przymusowym nauczaniu.

Odpowiedzialną rolę zmontowaną całej machiny wychowania fizycznego w państwie 27 milionowym powierzono zasłużonemu na świecie krzewieniu teźżyny fizycznej p. Szt. Gen. Juliuszowi Ulrychowi.

Jego niżej zamieszczone wyznaczenia i uwagi zainteresują niewątpliwie każdego, komu leży na sercu odrodzenie fizyczne społeczeństwa.

— Na wstępie muszę panu zaznaczyć że jedyną ideą, która będzie przyswajana mi w pracy, jest dostarczenie Polsce zdrowego fizycznie pokolenia; organ centralny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wraz z ogólnym swym aparatem organizacyjnym będzie wielką wytwornią teźżyny fizycznej, radości życia i związanego z temi czynnikami ściśle — zdrowia tak fizycznego jak i moralnego.

— Czy przeprowadzenie uchwały w Radzie Ministrów napotkało na duże trudności?

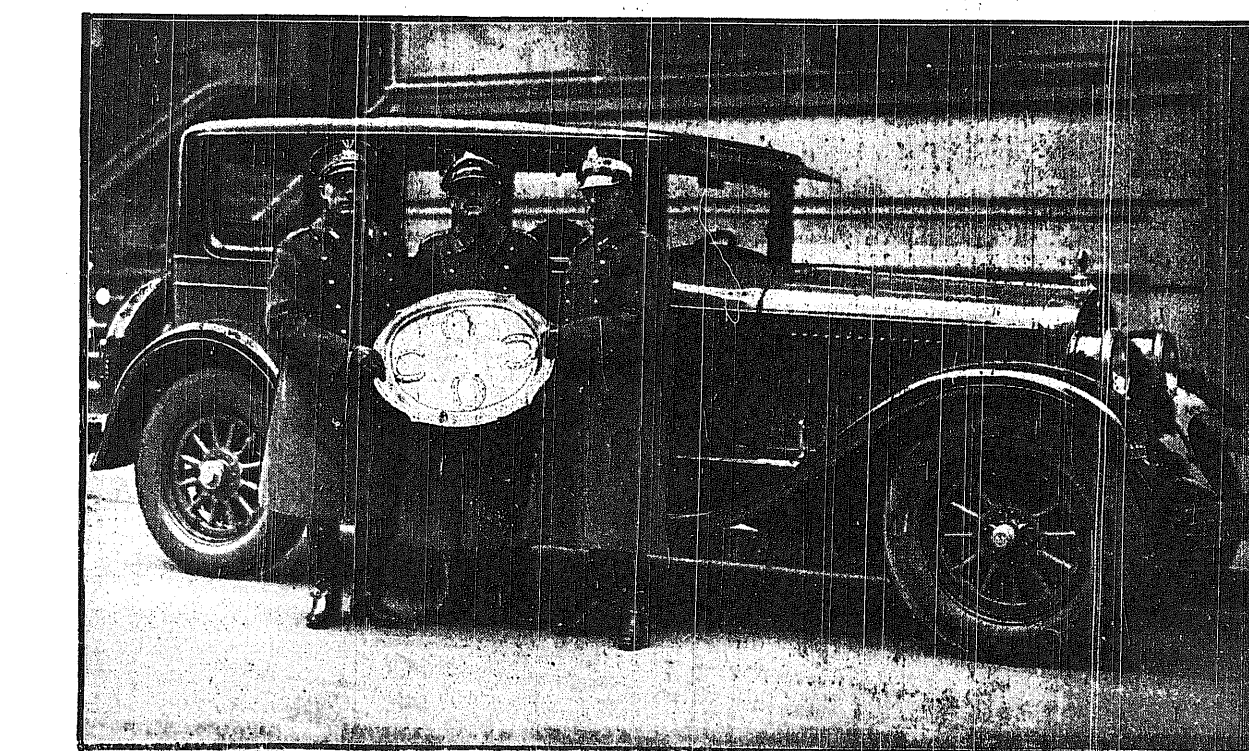
— To, co lat temu cztery — uśmiecinal się pułkownik — było w Polsce mizantropia, dziś jest prosta konsekwencja najpilniejszych potrzeb życia. Zasluga to niezmiernie, choć tak szczerpnięto jeszcze niedawno zastępu pionierów sportu, którzy z wiarą w wielkie ideały swej misji lamali po kolei wszystkie piętrzące się przed nimi przeszkody.

— Przyspieszenie tempa dojrzewania całej sprawy zawdzięczamy stosunkowi do niej rządów innych państw, oraz — w mierze bardzo poważnej — kolosalnej roli, jaką dla propagandy polskości zagranicą spełniły triumfy Kostrzewskiego, piłkarskiej reprezentacji, Kono-packiej, Klemadła, a nade wszystko — Orlińskiego i naszych kawalerzystów.

— Jak pragnie się panowie ustosunkować do istniejących już związków, stowarzyszeń i klubów sportowych?

— Zakres pracy naszej jest tak ogromny, że znaleźć się w niej roboty po zakres rekawy dla każdego, kto tylko zechce rzetelnie dokładać cegiełek do wielkiego gmachu polskiej teźżyny fizycznej. Dlatego też w organizacjach już istniejących pragniemy przeobrazić je w cement, który — przybawiając im nowe cele i zadania — zaleje w jeden monolit pracy ściśle określonej.

— Poza tam do klubów już istniejących idziemy z autami tak poważnymi jak pomoc instruktorska i finansowa. Trzeba bowiem panom wiedzieć, że do rozprawienia naszego mięsa będziemy cały zasób sił instruktorskich, które w ciągu czterech lat wyteżonej



BOHATEROWIE WYPRAWY AMERYKANSKIEJ ZE ZDOBYTĄ NAGRODĄ

Na zdjęciu widzimy trójkę naszych bohaterów — pułkownika Ulrycha, pułkownika Królikiewicza, pułkownika Toczka i por. Szostandę, przed gmachem Madison Square bezpośrednio po zdobyciu Pucharu Narodów. Blizsze szczegóły o wyprawie, p. r. Królikiewicza, znajda Czytelnicy na str. 4-cj.

Miło nam zaznaczyć, że zdjęcie powyższe jest pierwsze, które z Ameryki dotarło do prasy polskiej

pracy wyprodukowała szkoła gimnastyki i sportów w Poznaniu.

— A pieniądze?

— Do końca r. 1926 dysponujemy sumą 200.000 złotych. Jest to nieskończenie mało wobec naszych zamierzeń, ale — bardzo wiele w porównaniu z tem, co Rzpłita wydawała na wychowanie fizyczne dotychczas.

Z kolei przechodzimy do spraw wewnętrznych.

— Schemat organizacyjny wyglądałby następująco: aparat centralny czyli mózg instytucji mieścić się będzie w

wydziale wychowania fizycznego i przy sposobieniu wojsk. w sztabie generalnym, który to wydział pracować będzie w bezpośrednim kontakcie z uzupelnioną fachowcami i zreorganizowaną Radą Naczelną Wychowania Fizycznego. Ta ze swej strony utworzy sieć organizacyjną w kolejności: 1) komitety wojewódzkie wych. fiz., 2) także komitety powiatowe, wreszcie 3) lokalne komisje sportowe.

— Z natury rzeczy, intensywność pracy zależeć będzie przede wszystkim od instancji najniższej — wykonawczej. Zdaniem mojem, wystarczy jedna energiczna jednostka (może nią być równie dobrze oficer P. W., jak przedstawiciel sportu cywilnego, czy też społeczeństwa), aby praca oparta na takich fundamentach jak środki finansowe, pomoc fachowa i, co najważniejsza — pod młodzieży rozrastala się w takim o-

środku w sposób naprawdę żywiołowy.

— A kiedy też panowie przystępują do pracy realnej?

— Już, natychmiast — od 15-go grudnia. Początkowo pragniemy wypróbować swe siły i metody w kilku tylko ośrodkach, aby do odpowiedzialnej pracy na całym terenie Rzeczypospolitej — specjalnie tam, gdzie musimy zacząć budować od podstaw — przystąpić z programem mało że przemyślanym, ale ponadto opartym o rutynę i mediację się niczem zastąpić doświadczenie.

— Ogień naszych doświadczeń zniósł w pierwszym rzędzie Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Katowice, Wilno i Zakopane, gdzie obecny sezon zimowy otwiera przed nami horyzonty bodaj najszerze.

— A jak przedstawia sobie pan pułkownik współpracę z inn. wyzn. rel. i

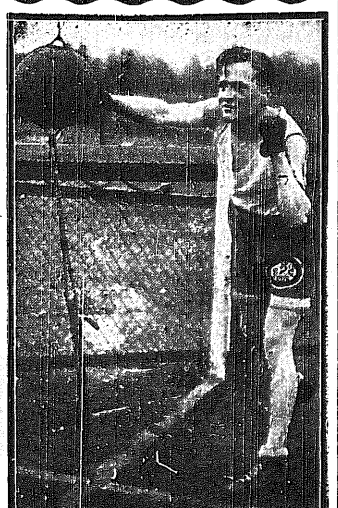
ośw. publicznego, oraz — spraw wewnętrznych?

— Oparta ona będzie na zasadzie podziału kompetencji. Tak więc M. W. R. i O. P. zajmie się wychowaniem fizycznym w szkolnictwie, podczas gdy M. S. Wewn. spełni kolosalną rolę oparcia naszej pracy o podstawy prawne. Już w dniach najbliższych wszyscy starostowie i związki komunalne otrzymają od M. S. Wewn. szereg gólowy okólnik, traktujący w pierwszym rzędzie o dostarczaniu terenów pod boiska, o ich budowanie i konser-



HIERLAENDER I TANDLER

podpory znakomitej drużyny wiedeńskiej „Amateure” (obecnie Austria), zwabieni urokiem dolara, wyciechali za ocean, łamiąc wiążące ich umowy.



WIESNER (WROCLAW)

amatorski mistrz pol. wsch. Niemiec mimo przewagi fizycznej, uległ, po pięciu walce, Wendemu,



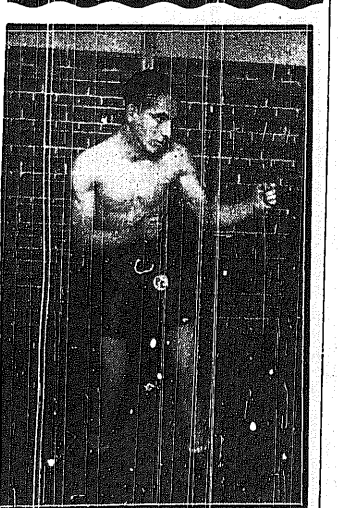
PLK. SZT. GEN. JULIUSZ ULRYCH

wzjął na swe barki ogromną i odpowiedzialną pracę organizacyjnego przeprowadzenia ustawy o przymusowym wychowaniu fizycznym. Jak się dowiadujemy w esjątej chwili pplk Ulrych odznaczony został złotym krzyżem zasługi



CUTTI I SINDELAR

świecą stale triumfy w Wiedniu. Sindelar awansował na najlepszego napastnika i strzelca Wiednia; młodziutki Cutti jest nadal niezrównanym reprezentacyjnym skrzydłowym Austrii.



REICH (WROCLAW)

pokonał z nieznaczną przewagą punktów Seidla (Union — Łódź) w ciężkiej wyrównanej walce,

wacii, a dalej — o współpracy i Kontakcie ze stowarzyszeniami sportowymi.

— Jak wyglądają zasadnicze wytyczne ustawy W. F. i P. W.?

— Projekt nasz w zakresie wychowania fizycznego oparty zostanie na zasadach następujących (cytuujemy tylko najważniejsze):

1) Wychowanie fizyczne młodzieży obojej płci jest obowiązkowe we wszystkich szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych, począwszy od 6-go roku życia każdego dziecka.

2) Zorganizowany zostanie nadzór nad wychowaniem fizycznym zarówno fachowy, jak higieniczno-lekarski. Młodzież podlegać będzie obowiązkowym przeglądom lekarskim i próbom sprawności. Kontrola osobista oparta zostanie na zaprowadzeniu książeczek wychowania fizycznego, towarzyszących każdemu obywatelowi przez cały okres trwania wychowania fizycznego.

3) Przedstawianie świadectw z ukończenia wychowania fizycznego będzie wymagane przy wydawaniu wszelkich dyplomów i przy przyjmowaniu na posady rządowe i samorządowe.

— Pozostałe jej punkty traktują o sprawach poruszonych w naszej rozmowie już uprzednio.

— Konkludując, mogę panów zapewnić, że pracując w społeczeństwie i dla społeczeństwa, będziemy również pracowali ze społeczeństwem. Wyraz naszych najlepszych chęci w tym względzie znajdzie pan choćby w fakcie, że projekt rządowy o obowiązku W. F. i P. W., przed wnieśieniem na Radę Ministrów, zostanie poddany badaniu specjalnej komisji redakcyjnej, złożonej z wybitnych fachowców na polu wychowania fizycznego i sportu.

— Jeszcze jedno. — Jak pragną panowie traktować sprawę przysposobienia wojskowego?

— W kwestji tej wychodzimy z założenia, że skrócenie czasu służby rekrutkiej w wojsku będzie jedną z podstaw mocnego zrównoważenia budżetu naszego państwa. — Wymagania wojska w tym względzie nie są przecież wygórowane: od szkoły względnie rodziny chcemy otrzymać młodzieńca naprawdę zdrowego fizycznie i mającego za sobą rzetelnie przerobiony kurs rekrutki.

— Jeśli naukę owa rozłożyć na trzy lata szkolne, otrzymamy w efekcie 3 godziny tygodniowo poświęcone tym ćwiczeniom. Wzamiem za to, poza całym szeregiem przeróżnych świadczeń, skróciłbyśmy służbę wojskową o pełne sześć miesięcy, a skarb państwa oszczędziłby sumy wielomilionowe.

— Obopólny interes w tej sprawie jest tak widoczny, że nie wątpię, iż w miastach kwestia to rozwiązana zostanie najzupełniej pomyślnie.

Żegnam pułkownika Ulrycha z najgłębszym przeświadczeniem, że uznanie jakie znalazła jego praca na konferencji związków, stowarzyszeń i klubów sportowych oraz prasy w dn. 30.11 r. b. w M. S. Wojsk. jest tylko drobną cząstką wdzięczności, którą żywić będą przyszłe pokolenia dla energicznego współwzrostu i budownictwa gmachu polskiej teźżyny fizycznej.



TOMASZ KONARZEWSKI

mistrz. Polski walczył ciężkiej, sprawny zawodu swym zwolennikom, odnosząc tylko jedno zwycięstwo nad Schlubertem (Wrocław).



ZYGFRYD WENDE

jedną z najlepszych bokserów polskich, zwyciężył w dniu zwycięstwa nad Wicem, bilansując 50-go spotkaniem,

Ślizgawka sportowa w stolicy

Przebiegiwalność Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, A. Z. S. ulegała w zimie r. 1926/27 dźwierżawie boiska na Dynasach. Na terenie tym A. Z. S. założyła ślizgawkę w pełnym tego słowa znaczeniu sportową w przeciwstawieniu do innych ślizgawek, o charakterze czysto dochodowym.

Z tego też względu, będzie tam położony główny nacisk na należyte utrzymanie wyspecyficowanego toru łyżwiarskiego i wzorowego boiska łyżwiarskiego. Warszawa będzie tedy miała jedynie w Polsce boisko z przepisowymi bandami i bramkami.

A. Z. S. dała członkom wszystkich klubów sportowych i uczące się młodzieży zaproszenie i będzie przynajmniej dwa razy w tygodniu na treningi. Tak więc, hockey nie będzie, jak dotąd, laskawie tolerowany od czasu do czasu, jako zabawa odstraszaająca placąca publiczność, lecz będzie sportem niejako uprawianym. Tak samo żużel w Warszawie nie będzie ograniczona do pewnych godzin wieczornych i zawodnicy będą mogli wreszcie prowadzić normalny trening w dowolnych godzinach.

Stworzenie należytego terenu i konkurencja, która się wywiąże między znacznie wzmożoną od roku zeszłego drużyną W. T. L., a niedoścignym dotąd w Polsce A. Z. S-em, przy dobrze zapowiadającej się zimie, przyczynią się w bardzo dużym stopniu do wspólnego rozwoju hockey w stolicy.

Dr. JULIAN GRUNER

Co i jak należy ćwiczyć w zimie

Dalszy ciąg szczegółów treningu lekkoatletycznego

Pod względem wypełnienia programu sportowego w sezonie zimowym na rodowe związki poszczególnych krajów zwracała się bodaj tylko w jednym kierunku zimny jest początkiem sezonu dla każdego zwoleńnika sportów letnich.

Na samą więc zimę musi być przez kierownictwo sportowe klubu czy związku zwrócona największa uwaga, jako na czas, w którym przeprowadza się na materiale ludzkim robotę najbardziej fundamentalną. A więc: segregację ogólną posiadanej materii ludzkiej w sensie fizjologicznym oraz zaawansowania sportowego, selekcję „gwiazd” i zastosowanie do nich jak najbardziej indywidualnego programu ćwiczeń, a następnie — nabywanie „masy mięśniowej” — nabycie „masy mięśniowej”, czyli młodych mas ćwiczących, co do których muszą być zastosowane ćwiczenia najbardziej łagodne, w pierwszym zaś rzędzie zająłomienie z teorią uprawianej gałęzi sportu.

Zdawałoby się, iż jest to zadanie aż nadto proste. — Niestety, tak nie jest, to też niema dwu narodów, których w tym kierunku się ze sobą zjadają.

Wybijały indywidualizm polski jeszcze bardziej wikała te sprawy u nas, rozciąganie zaś tej kategorii jest zupełną niemożliwością już chociażby tylko ze względu na „małoletność” naszego ruchu sportowego, brak doświadczeń i jakiegokolwiek bądź kierownictwa naukowego.

To też chcąc mieć nieco jaśniejszy pogląd na te zagmatwane sprawy należy się przyrzeć uważnie przynaj-

mniej tym państwom, które w tej dziedzinie poczyniły największe postępy. Zaczynają od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tam niepodzielnie panuje system sezonowego uprawiania poszczególnych gałęzi sportu. I zupełnie słusznie. Żadna gaź sama nie daje ideału sportowego już to pod względem wszechstronności, już to harmonii, tak ciała, jak zmysłów. Zresztą zasada indywidualizacji nie pozwala wtyłcać różnych ustrojów w jednakowe ramki najdoskonalszego nawet szematu.

A więc obserwujemy tu przedewszystkiem podział sportów na sezony. Są nimi: 1) piłki nożnej; 2) ostatni tydzień września do 31. października; 3) dla piłki kieszkiowej; 4) grudzień do marca;

5) dla lekkiej atletyki i base-ballu; 6) kwiecień do lipca i t. d., przyczem jedna z gałęzi zostaje przez ćwiczącego obrana jako specjalność, odpowiadająca najbardziej danej jednostce fizjologicznej, reszta zaś jest traktowana jako rozrywka, uzupełnienie jednostronności i środek do podtrzymania ustroju w formie wynikowej, o której była mowa w zeszłym Nr. 49 „Przełądu Sportowego”.

Ten system pracy daje Ameryce tysiące ludzi wychowanych fizycznie w sposób idealny.

Już Szwecja różni się od Ameryki tem, że obrana gaź sportu jako specjalność każe uprawiać jej starczy sił i stawać co tydzień do zawodów, od maja do połowy października. W zimie trzymają się Szwedzi sezonowości; tylko częściowo zalecając uprawianie sportów w naszym tego słowa znaczeniu zimowych — a więc: nart, szybkiej jazdy na łyżwach oraz hockeyu lodowego, zalecając od specjalności letniej. A więc: dla uzyskania wytrzymałości — narty, szybkości i zwinności — hockey i t. d.

Jednocześnie, aby nie zaniedbywał

techniki swojej specjalności, ćwiczą ją 1 — 2 razy tygodniowo w halach krytych. Po jesiennej przerwie przechodzą Szwedzi najczęściej na dwukrotne w tygodniu ćwiczenia w hali i taką samą porcję gimnastyki metodycznej, mającej na celu ogólny rozwój organizmu. Z nastaniem mrozów: hala, sporty zimowe i racna gimnastyka codzienna w domu.

Na wiosnę (marzec — kwiecień) biorą się do biegów naprzelaj. Te ostatnie mają największe powodzenie we Francji, wychodzącej z zupełnie słusznego założenia, iż bieg jest ćwiczeniem bodaj najbardziej wszechstronnym, to też crossty tam są uprawiane od jesieni do wiosny bez przerwy. Należy tu jednak pamiętać o istniejącej różnicy między klimatem Szwecji i Francji.

Gimnastyka, do niedawna jeszcze zapominana — wysuwa się dzisiaj w zimie na plan pierwszy i ma służyć tak do wyrównania braków zauważonych w lecie, jak i do ogólnego wzmożenia oraz zharmonizowania ciała.

Niepoślednie miejsce zajmuje tu też cały szereg gier ruchowych oraz ćwiczenia techniki raz tygodniowo w halach.

Niepodzielnie królestwem gimnastyki, jako „zaprawy zimowej” są Niemcy. Wychodzą z założenia, iż tylko gimnastyka daje zupełną wszechstronność i harmonię, ćwiczą przedewszystkiem t. zw. „schnellkrafttübungen” — to znaczy ćwiczenia szybkościowe, dające też właśnie siłę szybkości.

Biegi naprzelaj zastępują na wzór fiński chodami o równym, szybkim tempie od 10 do 30 km. 1 — 2 razy tygodniowo w bardzo ciepłym ubraniu. W gimnastyce zwracają uwagę przedewszystkiem na mięśnie brzucha, i zginaczy uda (iliopsoas), w przeciwnieństwie do Francuzów, przywiązujących wielkie znaczenie do mięśni uda wyprostnych (tylnych grup).

Finnowie protegują przedewszystkiem

chody, sporty zimowe i t. d. Dużycy — ćwiczenia wyciągające stawy i t. d. i t. d.

Cóż mamy robić my? Mam wrazenie, iż najlepszym byłoby wyciągnięcie najkorzystniejszych dla siebie warunków ze wszystkich tych systemów, aż do czasu opracowania przez nas czynniki miarodajne programu, odpowiadającego naszym ogólnym potrzebom sportowemu, temperamencie, budowie, cechom charakteru i klimatowi. Narazie zaś należałoby:

1) Doprowadzić ustroj do „formy zdrowotnej” („Przełąd” Nr. 49).

2) Ćwiczyć regularnie codziennie przez 5 — 15 minut gimnastykę w domu, uwzględniając specjalnie ćwiczenia oddechowe, mięśni brzośnych i ud.

3) W miesiącach jesiennych i wiosennych 1 — 2 razy tygodniowo biegać na przelaj.

4) Począwszy od przerwy jesiennej 2 razy tygodniowo ćwiczyć wypróbowaną gimnastykę metodyczną.

5) Od połowy grudnia, dla początkujących zaś — od połowy stycznia przejść na technikę swej letniej specjalności w hali 1 — 2 razy tygodniowo, kontynuując do tego czasu gimnastykę.

6) Od połowy grudnia lub stycznia przejść na odpowiednią gaź sportów zimowych.

7) Po „skończonej” zimie główną uwagę skierować na technikę i biegi naprzelaj.

8) Nie zapominać przez okrągły rok o zasadach higieny.

Najlepsi pływacy polscy

Komisja sportowa Pol. Zw. Pływackiego dokonała ostatnio po raz pierwszy oficjalnej klasyfikacji zawodników polskich, narazie tylko pływaków i skoczków, odkładając sprawę graczy klasy na zasadzie minimum, naogół sworowych, ustalonych już w r. 1922, które wtedy we wszystkich wypadkach były dla 1-ej klasy lepsze od rekordów polskich. Osiągnięcie ich jest równoznaczne z uzyskaniem średniej klasy międzynarodowej. To też w niektórych konkurencjach rekordmani Polski nie posiadają jeszcze pierwszej klasy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na 11-tu pływaków, aż 7-miu zawdzięcza zaszczytną odznakę „I-szej klasy” pływacze stylem klasycznym (Siwicki, Jurkowski, Kotkowski, Kajzerówna, Aufrechtówna, Fitzówna i Czaplicka), troje zdobyło I klasę pływaniem naważak (Schönfeldowie i Trytko), a jeden tylko kpt. Kuncewicz wywalczył ją sobie cwałem.

Z naszych mistrzów i rekordmanów, brak w I klasie Matyska i Tratowej, których wyniki na 1500 m., bezkonkurencyjne w Polsce, są zdecydowanie mizerne, jeżeli chodzi o ich wartość absolutną.

Ze skoczków I-szą klasę uzyskał dwukrotny mistrz Polski, Katowiczanie Macz. Drugą otrzymał, jak dotąd, około 70 zawodników.

Wobec przeprowadzenia klasyfikacji oficjalnej, już w przyszłym roku urządzone będą zawody dla poszczególnych kategorii.

NA TAFLI LODOWEJ

Program zawodów łyżwiarskich P. Z. L. i W. T. L. w sezonie 1926/27 roku

O ile tylko pozwoli na to aura, zima r. b. będzie pierwszą, w której na torach ślizgawkowych rozegrane zostaną prawidłowo po raz pierwszy mistrzostwa okręgowe w jeździe figurowej i szybkiej, oraz mistrzostwa Polski. Program Polsk. Zw. łyżwiarskiego na rok 1927 wygląda następująco:

16.1.1927. Zawody wstępne — przełądowe w jeździe figurowej i szybkiej, oraz w tańcu parami, dostępne dla wszystkich amatorów.

23.1.1927. Zawody o mistrzostwo okręgowe Polskiego Związku łyżwiarskiego w jeździe figurowej i szybkiej, oraz w tańcu parami, dostępne dla członków towarzystw należących do P. Z. L.

30.1.1927. Mistrzostwo Polskiego Związku łyżwiarskiego w jeździe figurowej i szybkiej, oraz w tańcu parami, dostępne dla członków towarzystw należących do P. Z. L.

Program Warszawskiego Tow. łyżwiarskiego przedstawia się również b. obiecująco.

2.2.1927. Zawody w jeździe figurowej i szybkiej, oraz w tańcu parami o mistrzostwo Warszawskiego Towarzystwa łyżwiarskiego dostępne dla członków rzeczywistych i sportowych W. T. L.

Pozatem w dniach 8, 15, 22 i 29 stycznia, oraz 5, 12, 19 i 26 lutego rozegrane zostaną w Warszawie zawody w jeździe szybkiej i figurowej dla mło-

dzieży (od 10 do 18 roku życia), oraz dla pań.

Zawody wstępne — przełądowe, okręgowe, oraz o mistrzostwo W. T. L. w jeździe figurowej i w tańcu parami, odbędą się na torze W. T. L. w Dolinie Szwajcarskiej, w jeździe szybkiej zaś na torze na Dynasach.

Zawody o mistrzostwo P. Z. L. będą rozegrane na torze W. T. C. na Dynasach.

Szczegółowe programy wszystkich powyższych zawodów są do przejrzenia w kom. sport. W. T. L. i będą ogłoszone również przez wywieszenie na terenie W. T. L. w Dolinie Szwajcarskiej, oraz na Dynasach.

Zawody o mistrzostwo P. Z. L. będą rozegrane na torze W. T. C. na Dynasach.

Szczegółowe programy wszystkich powyższych zawodów są do przejrzenia w kom. sport. W. T. L. i będą ogłoszone również przez wywieszenie na terenie W. T. L. w Dolinie Szwajcarskiej, oraz na Dynasach.

Zawody o mistrzostwo P. Z. L. będą rozegrane na torze W. T. C. na Dynasach.

Szczegółowe programy wszystkich powyższych zawodów są do przejrzenia w kom. sport. W. T. L. i będą ogłoszone również przez wywieszenie na terenie W. T. L. w Dolinie Szwajcarskiej, oraz na Dynasach.

Zawody o mistrzostwo P. Z. L. będą rozegrane na torze W. T. C. na Dynasach.

O oficjalny tytuł mistrza klasy C rozegrane jeszcze zostaną dwa spotkania między Gwiazdą a Warszawianką III.

Jedynym w swoim rodzaju wypadek zaszedł na meczu o przejście do klasy B Gwiazda — Ascola. Oto napastnik Ascoli Hirsz, odbywający obecnie służbę wojskową, będąc wiernym swym barwom klubowym, wyszedł z koszar bez przepustki i brał udział w meczu. Ucieczkę Hirsza dostrzegł jednak pewien sierżant z 21 p. p. i postanowił go natychmiast zaarrestować, dobierając sobie do pomocy dwu policjantów.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Ulegając żądaniom przedstawicieli porządku publicznego, kierownictwo Ascoli nakazało Hirszowi opuścić boisko na 20 minut przed końcem meczu. Natychmiast po przebraniu się delikwent powędrował wraz ze swymi „opiekunami” do koszar, gdzie niewątpliwie przyjdzie do przekonania, iż winność dla barw klubowych powinna mieć również swoje granice.

Zmiany przepisów gry w piłkę siatkową

Oddawna wyczuwało się u nas potrzebę zmiany dotychczasowych przepisów gry w piłkę siatkową.

Odczuwała to publiczność, nudząca się na zawodach wobec ciągłych podawani piłki pomiędzy dwoma temi samymi graczami — żądał tedy i gracz, niezadowolony z gry we dwu, podczas gdy pozostali czekali na przyjęcie ścietej piłki przez przeciwnika i podanie jej do pierwszego szeregu.

Wymagali wreszcie tego pewne zmiany regulaminu gry, poczynione zagrańca, a specjalnie w Ameryce, twórcy gier sportowych.

Gra w warunkach dotychczasowych nie była interesująca i nie wciągała do współpracy całej drużyny, a wskutek tego nie odpowiadała duchem zawodom zespołowym.

Były to raczej spotkania dwu drużyn o wybitnych dwu strzelcach, a pozostali gracze naogół statystowali.

Gra zatracała także swą ruchliwość, a sprzyjała temu: małe wymiary boiska 6 x 12 mtr. i możliwość przechodzenia graczy z drugiego do pierwszego szeregu po uzyskaniu piłki, mimo dokonanej zmiany graczy.

Zrozumieli to także organizatorzy i sędziowie, którym byli w łwiej części kierownicy ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich i postanowili wprowadzić pewne zmiany.

Nasunęła się tu i okazja, jaka było przygotowanie meczu Warszawa — Łódź, a wskutek tego potrzeba uzgodnienia przepisów. Wreszcie po ocenie dotychczasowych przepisów stołecznych i łódzkiej wprowadzono nowe obowiązujące, według których będą przeprowadzane rozgrywki międzyszkolne.

Mysla przewodnią nowych przepisów jest wprowadzenie życia i ruchu, zainteresowanie gra wszystkich ćwiczących z jednoczesnym doskonaleniem techniki i taktyki gry.

Celem gry jest, by po przyjęciu podanej piłki przez przeciwnika, tak ją zagrać, by przetrzona na drugą stronę dotknęła ziemi.

1) W celu dania większej swobody ruchu na boisku i możliwości swobodnego obrotu gracza, bez stłaczania się, a wskutek tego nieprzeszkadzania w grze zwiększono rozmiary boiska na 8x12 mtr., pozostawiając ilość graczy tę samą, t. j. po sześciu w drużynie.

2) Wysokość siatki ustalono na 2,40 mtr. dla chłopców, 2,20 dla dziewcząt. Długość siatki 8 mtr., szerokość 1 mtr.

3) Ilość podawani pomiędzy dwoma temi samymi graczami ograniczono do dwu, za trzecim razem piłka musi być podana trzeciemu graczowi lub przeciwniej partii, pod rygorem utraty piłki. Stracił piłkę znaczący oddać przeciwnikowi podawanie, co następuje po bledzie, uczynionym przez drugiego podającą (serwującą). Oddanie podawania piłki przeciwnikowi nazywamy przejściem piłki. Za przejście piłki punktu nie liczy się.

4) Piłka przy podawaniu musi być uderzona ręką (nie pięścią), by przeszła na przeciwną stronę boiska, nie dotykając siatki. Pchać piłki przy podawaniu oraz uderzać oburącz nie wolno.

5) Podczas gry dozwolone jest tylko posługiwanie się rękami, udział tułowia, głowy i nóg w grze jest wzbroniony.

6) Podczas gry nie wolno przechodzić z jednego szeregu do drugiego na czas dłuższy.

7) Zmiana graczy w drużynie podającej odbywa się według ruchu wskazówek sekundowej zegara, po każdej straconej piłce, a nie jak poprzednio po uzyskaniu piłki.

8) Gra się dwie partie do 15 punktów. Drużyna wygrywająca obie partie jest zwyciężca. W razie zaś jednej przegranej i drugiej wygranej, decyduje o zwycięstwie trzecia rozgrywka, przy czym minimalna różnica punktów pomiędzy sumami punktów musi być równa dwu.

9) Przepisy z powyższymi zmianami nie są jeszcze doskonałymi, posiadają też jeszcze pewne braki, niedomowienia, ale są to już minimalnie niedokładności.

BENJAMINEK KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Kilka słów z historii Radomskiego Koła Sportowego

Radomskie kolo sportowe nie jest, jak ogólnie przypuszczają w Warszawie, klubem młodym, powstałym na terenie Radomia w latach powojennego pędu do tworzenia organizacji sportowych.

Początek powstania tego zasłużonego klubu sięga roku 1910.

Boisko i tor kolarski R. K. S-u mieściły się na terenie prywatnym. Zniszczono je i zrujnowano, tak, że obecnie nie pozostało z nich nawet śladu.

Powstanie państwa polskiego zbudziło na nowo do życia organizację Radomskiego Koła Sportowego. Od roku 1921-go w kadrach klubu wrę usilna praca nad odtworzeniem i radycją i dorobku sportowego z lat przedwojennych.

W r. 1923 magistrat m. Radomia w dowód uznania dla klubu za owocną działalność sportową, oddaje w dzierżawę R. K. S-owi zapuszczony park, zwaną przez radomian „starym ogrodem”.

Zakasano rekawę, wzięto się z zapałem do spracy i stworzono nową placówkę sportową, — wzorowe boisko, nadające się do rozgrywania meczów reprezentacyjnych.

Rok 1926 urzeczywistnił długoletnie marzenia członków R. K. S-u: ambinta i wytrwała drużyna piłkarska zdołała w spotkaniu decydującym pokonać zwycięzcę drugiej grupy klasy B, warszawską Skrę, a więc zdobył tytuł mistrza tej klasy w okręgu warszawskim

i stanąć w rzędzie najlepszych sześciu klubów okręgu.

Była to najlepsza nagroda dla graczy za ich długoletnią pracę i wielkie poświęcenie.

Poza piłką nożną członkowie R. K. S-u uprawiali również kolarstwo.

Jednym z większych sukcesów sekcji kolarskiej R. K. S-u, osiągniętym w latach ostatnich, jest zdobycie pierwszej nagrody w 100-kilometrowym biegu Warszawa — Otwock — Warszawa przez świetnie zapowiadającego się kolarza R. K. S-u — Romana Fundowicza.

Jednym z największych kłopotów klubu jest brak środków finansowych. Wszelkie starania klubu w magistracie m. Radomia nie odnoszą jednak żadnego skutku.

Olcowie tego miasta nie dojrżeli jeszcze do zrozumienia potrzeby racjonalnego wychowania fizycznego i uprawiania sportu. Ignorują oni zupełnie ruch sportowy, nie chcą w niczem dopomóc borykającym się z wieloma trudnościami klubom sportowym.

Na czele klubu stoi prezes inż. Witold Smywalski, wiceprezes inż. Oskar Gilles, pp. Kłosiński, Szczepański oraz p. Przybytnowski.

Maną nadzieję, że rok 1927, kiedy drużyna Radomskiego Koła Sportowego wystąpi do walki z najsilniejszym zespołami warszawskimi, będzie rokiem przełomowym w rozwoju R. K. S-u, który zdobyłby należenie należne mu za długoletnią pracę stanowisko.

Nowiny z Łodzi

Mecz pięściarski Konarzewski—Wotzka. Pod adresem S. S. Union w Łodzi przesłano zaproszenie dla mistrza Polski w pięściarstwie, Tomasza Konarzewskiego od tow. „K. S. 06 — Mysłowice” na wielkie międzynarodowe zawody pięściarskie, urządzone staraniem wspomnianego klubu w dniu 18 lutego w Mysłowicach. Przeciwnikiem będzie Wotzka, nawa „gwiazda” polskiego pięściarstwa.

W meczu Wotzka jest obecnie rezerwowym w Górnym Śląsku. Wszystkie mecze, jakie spotkał, wygrał decydująco. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden. W tym meczu wygrał dwa mecze rozegrał jeden i przegrał jeden.

Z Górnego Śląska

Djana — Pogoń 4:3 (2:1). 12.12. — W meczu towarzyskim, rozegranym w Katowicach, Djana pokonała zasłużone drużynie Pogoni w stosunku 4:3 (2:1).

Gra stała na niewysokim poziomie i przybrała bardzo ostry charakter, ponieważ sędzia, wyznaczony przez kolegum, nie stawiał się, a funkcję jego sprawował jakiś nowicjusz.

Wszystkie bramki dla Djany zdobył Herman, a dla Pogoni: Górecki (2) i Herok.

Policjny K. S. — Slavia (Ruda) 5:2 (4:0). 12.12. — Mecz rozegrany na boisku Policjnego K. S. w Katowicach przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy, którzy pokonali silny klub Slavia (Ruda) w wysokim stosunku 5:2 (4:0).

Drużyna policyjna miała doskonały dzień i przeważyła, zwłaszcza do pauzy, bardzo widocznie.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Gołabek (3), Kuderka i Rychter.

Amatorski K. S. — Naprzód (Lipiny) 3:3 (2:2). 12.12. — Niedzielny mecz rozegrany w Królewskiej Hucie na boisku A. K. S. przyniósł niespodziewany wynik remisowy.

Drużyna Amatorskiego K. S. wystąpiła z licznymi rezerwami, mimo to jednak miała wyraźną przewagę i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła.

Bramki dla miejscowych zdobyli: Rebiuzione (2) i Nikisz, a dla Naprzodu: Nastula (2) i Stefan.

ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie górnośląskiego okręgowego związku lekkoatletycznego. Na zebraniu obecni byli delegaci 19 klubów.

Referaty wygłosili: red. Nogal, p.

Stanek, red. Bernszoł i ustępujący skarbnik.

Do nowego zarządu wybrano na prezesa redaktora Nogaję (po raz trzeci), oraz 11-tu członków zarządu w osobach: pp. Ośka, red. Bernszoł, dr. Zagórowski, Maniura, Stanek, Rokscindler, Dawidziński, Kisielniński, Amende, Czempis i Simon. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Kordula, Kurek i Herlich.

Drużyna Toruńskiego Klubu Sportowego oddawna już uważana była w Polsce za zespół, gawitujący ku czołowej grupie klubów „stolic” piłkarstwa naszego: Krakowa, Lwowa, Warszawy, Poznania, Łodzi i Katowic.

Jej świetne wyniki, osiągane wprawdzie głównie na własnym terenie, z takimi potentatami jak: Warta, Wisła, Polonia i t. d., nie mogły też pójść w niepamięć i oto toruńczycy dojeżdżali się realnych plonów swej sportowej pracy. Mamy tu na myśli zaproszenie T.K.S.



TORUŃSKI KLUB SPORTOWY

Piłka nożna w Warszawie

Skra — Marymont 2:2 (2:0) 12. XII. Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo robotniczych klubów okręgu warszawskiego, wyłonił ostatecznie mistrza.

Zostanie nim, mimo nierozegranej z Marymontem, R. K. S. Srka, zdobywając w 4 meczach 7 pkt. i kwalifikując się do międzyokręgowych rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Polski, rozpoczynające się w r. przyszłym.

Mecz niedzielny do przerwy wykazał przewagę Skry, po przeciwie gra wyrównana, chwilami nawet przewaga C-klasowego Marymontu. Bramki dla Skry zdobyli Kwiatkowski i Saez 1, dla Marymontu Huszykiewicz i Czyczak.

Orkan — Gwiazda 2:2 (0:2). 11. XII. Spotkanie towarzyskie przyniosło niespodziewany remisowy wynik, nowicjusze B-klasowej — Gwieździe.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

SOSNOWIEC

W. K. S. 23 p. a. p. (Będzin) — K. S. Arja 4:2 (2:0). Piękne i zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna 23 p. a. p. nad Arją. Zawody odbyły się pod znakiem silnej przewagi wojskowych, którzy atak dobrze kombinowali w polu, jednak pod bramką zawodził.

Bramki uzyskali: dla 23 p. a. p. Machoń 2, Krężel i Mierzwa po 1; dla

miejscowych Wajsborg II i Sr. ataki po jednej. Wyróżnił się Machoń z 23 p. a. p. Sędziował p. Saper bardzo dobrze.

BĘDZIN

Z. T. G. S. Makabi (Sosnowiec) — Sok. K. S. Sarmacja 2:2 (2:2). Decydujące zawody o wejście do kl. B w województwie zagłębijskim. Gra uderzyła wielce z powodu przyrzuconego sędziemu boiska. Makabi, mającej o jeden punkt więcej od Sarmacji, wystarczał wynik remisowy dla zdobycia mistrzostwa, co jej się też udało.

Już w pierwszych minutach zdobył Makabi róg. Egzekwował go p. Zyskind, a Fruchtwajg paknie piłkę do siatki. Gra przybrała na tempo. Sędzia niezrażona niepowodzeniem sędziego sił.

W 23 min. udaje się Lubelski (Mak.) ze środka boiska wpisać drugą bramkę, która skandalizuje sędzię i bramkarza Jelenkiewicza. M. mając zapewne zwycięstwo, grzeje czas. W 34 min. sędzia dyktuje „nie ma” dla miejscowych, którzy w trzykrotnej exekucji zamieniają Galazka w bramkę.

Sarmacja gra coraz lepiej: 34 min. przynosi wyrównanie ze strzału Galazki. Po zmianie stron Sarmacja ma już do końca zawodów atak, jednak bez efektu cyfrowego.

Na wyróżnienie zasługują: z Makabi Zyskind, najsolidniejszy gracz na boisku, z Sarmacji zdobywca dwóch bramek, Galazka.

Sędziował p. Górka z Krakowa słabo. Zachowanie się graczy Makabi pozostawiało wiele do życzenia.

Sędziował p. Górka z Krakowa słabo. Zachowanie się graczy Makabi pozostawiało wiele do życzenia.



TERAO (JAPONIA)
nowa rekordzistka świata w biegu na 100 mtr. (12,7 s.).

Piłka siatkowa w Łodzi i Warszawie

ŁÓDŹ

Sport piłki siatkowej (siatkówki) znany i uprawiany jest w szkołach łódzkich oddawna. Po raz pierwszy urządzono mistrzostwo łódzkich szkół średnich w roku szkolnym 1924/25. Mistrzostwo szkół męskich zdobyła wtedy ósemka Miejskiej Szkoły Handlowej, zwyciężając w decydującej rozgrywce Gimn. im. Ks. Ign. Skorupki. Mistrzostwo szkół żeńskich przypadło w udziale bezspornie najlepszej drużynie Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

W r. szk. 1925/26 do rozgrywek o mistrzostwo stanęły następujące szkoły męskie: Miejska Szkoła Handlowa (Handłowska), Gimn. Niemieckie, Miejskie Seminarjum Nauczycielskie męskie, Wyższa Szkoła Realna Zgromadzenia Kupców (Kupcy), Państwowe Gimn. im. M. Kopernika (Kopernik), Miejskie Gimnazjum im. J. Piłsudskiego (Piłsudski), Gimn. im. Ks. Ign. Skorupki (Oświata), Szkoła Realna p. Wiśniewski (Wiśniewski). Mistrzostwo zdobyła zasłużenie drużyna gimn. „Oświata”, finalistka zeszlorzona, która pokonała wszystkie swych przeciwników, ulegając tylko przypadkowo „Piłsudskiemu”. Oto jej wyniki: z „Handłową” 30:19; z „Wiśniewskim” 27:25; z „Kupcami” 28:26; z „Kopernikiem” 30:10; z „Seminarijum” 30:16; z „Piłsudskim” 20:29 i z „Niemcami” 30:26. Ogólny stosunek 195:151 na korzyść „Oświaty”. Dalsze miejsca zajęli: „Piłsudski”, „Kopernik”, „Wiśniewski”, „Kupcy”, „Handłowska”, „Niemcy” i „Seminarijum”.

Drużyna gimn. im. Ks. Skorupki grała w składzie: Jegorow (kap.), Szymański, Welnic, Dawidziński, Chłodziński, Rabiński, Kozłowski i Konarski. Na plan pierwszy wybił się gracz, jeden z najlepszych w Łodzi: Jegorow, Welnic i Szymański. Niestety w roku bieżącym drużyna „Oświata” znacznie osłabła, a to skutkiem wyjazdu Jegorowa do Argentyny, a Szymańskiego do Poznania na wyższe studia. Pozostał jedynie doskonały gracz Welnic, który wykazał swą klasę na meczu Łódź—Warszawa.

WARSZAWA

A. Z. S. II — Szkoła Zuchowskiego 2:1. Spotkanie to zainicjowane wskutek niestawienia się drużyny P. L. W. F. wykazało postępy poczynione przez drużynę Zuchowskiego oraz dobry materiał drużyny akademików. Nie widziało się już tak częstych przetrzymywania piłek przez Rychtera, a przeciwnie jest szybkie strzaly, wykorzystujące zle ustawienie przeciwnika wyrobiony mu opinie dobrego gracza. Dobrze mu sekundował Boroń. Pozostali gracze drużyny Zuchowskiego bardzo dobrze w przyjmowaniu ściganych piłek, natomiast słabi w podawaniu, a zawodzący zupełnie w strzałach.

Drużyna akademików równa pod względem doboru graczy, jednak niezgrabna. Dzięki szybkiej orientacji w ratowaniu piłek i ścinaniu przez wszystkich graczy, a nie dwu, jak u Zuchowskiego, zawiadzać może A. Z. S. II swe zwycięstwo.

Wyróżnił się Kozłowski inicjatywą i uisposobieniem strzałowym. Sędzia T. Chrapowicki. Rezultat poszczególnych partii 15:9; 12:15; 15:11 dla A. Z. S.

A. Z. S. — Polonia 2:1. Mecz ten należał do najciekawszych i najbardziej przydatnych do dotychczasowych spotkań.

Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach z chęcią wygrania za wszelką cenę. Widziało się też walkę między drużynami o punkty, ale też i kibiców klubowych, posiadających siedzibę o różne niedokładności.

Następne miejsca zajęli: Gimn. Państwowe im. Emilii Szezanieckiej, Gimn. p. Krygierowej, Gimn. p. Pryssewicz, Gimn. Niemieckie, Gimn. Żydowskie i Gimn. p. Rothert.

wania nowych przepisów gry, czego nie posiadali poloniści. Stąd też cały szereg strat na korzyść A. Z. S.

Błędem natomiast obu drużyn, w niektórych stopniach A. Z. S-u jest przetrzymywanie piłek. Nad tem powinny obie drużyny popracować, celem usunięcia tych błędów. A specjalnie nad chwytami piłek dwiema rękami w postaci koszyczka, oraz wypychaniem piłki do góry z pod piersi. Indywidualnych kombinacji, bądź też własnych kombinacji, ujętych w pewien system drużyny nie zdradzają. Podanie Lecha i Milosza tyłem na ścieżce lewemu strzydlowemu, nie było powtarzane, pomimo płynących z tego korzyści. Gracze powinni tu ćwiczyć się, ścinać piłki po jednorazowym podaniu, oraz wykorzystywać puste boki.

Na zaznaczenie zasługuje b. dobrze zastawianie piłek przez Nowikowa i Dygasa, co utrudnia bardzo strzaly krzyżny przeciwnie.

Gra niedzielna wykazała, iż zwycięstwo mistrzostwa nie przyjdzie tak łatwo A. Z. S-owi jak sobie wyobrażano, tembardziej po poznaniu dokładniejszego nowych przepisów przez Polonię.

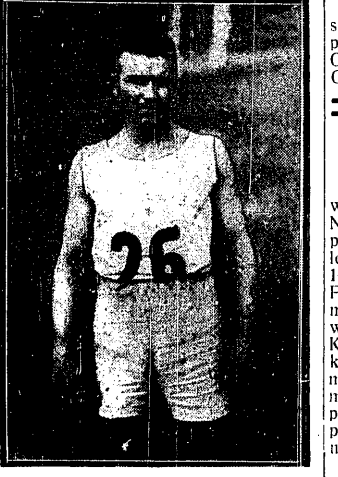
Sędzia p. Chrapowicki. Publiczności około 80 osób.

Następna niedziela ma być wykorzystana na rozgrywkę drużyn żeńskich.

Obie drużyny fizycznie równe, technicznie lekka przewaga A. Z. S. Wyróżniła się ona w większej ilości strzelców o silnych ścieżkach piłki, i opano-



PAOLINO (HISZPANJA)
dostał się pod opiekę znanego menedżera Rickarda.



KOŁODZIEJ (KATOWICE)
należy do najlepszych crossistów śląskich.



KAWA (CZARNI)
jeden z czołowych dystansowców Lwowa

CZESTOCHOWA

W Częstochowie sportowej, pogrążonej już w śnie zimowym, oprócz dwu meczów o mistrz klasy C podokr. Sosnowieckiego nie było żadnych ciekawych zawodów od półtora miesiąca. Mimo pozornej beczynności w klubach pracują obecnie inne sekcje. I tak w Victorii sekcja kult.-oświatowa, a w szczególności chór męski, który już kilkakrotnie występował publicznie, zawijając do pracy prezesa klubu p. Reimschusa. Częstochowski klub sportowy uruchamia w bieżącym sezonie sekcję bokserską, łyżwiarską i drużynę hokeja dzięki zabiegom obecnego prezesa klubu p. K. Sławińskiego.

Warta uruchomiła sekcję gimnastyczną, która cieszy się wielkim powodzeniem, jak również sekcję ping-ponga. Zarząd Warty pracuje wydatnie z przesyłem swym p. inż. Rakocem na czele. Przepuszczając nakaz, iż w czasie najbliższym zarząd klubów urządzi imprezę pokazową powyższych sekcji sportów zimowych.

NOWY SACZ

Amatorzy — Sita (Gorlice) 9:2 (6:2). W chwili obecnej ruch w dziedzinie piłki nożnej ustął w Nowym Sączu prawie że w zupełności. Jeszcze zagrali piłkarze, zazwyczaj niestowarzyszeni, urządzają mecze, nie mogą przodzić się ani na chwilę z myślą, że niedługo, w którym nareszcie trzeba wyjechać. Publiczność sportowa to zrozumiła, dlatego też mimo reklamowanego meczu, na zamknięcie sezonu, między Sita (Gorlice) a tutejszymi Amatorami, na boisku się nie zjawia. Same zaś zawody, mimo, że odbyły się podczas mrozu i na boisku ubiłochem zwyciężającym, były interesujące, a wynik 9:2 (6:2) dla Amatorów był prawdziwym odzwierciedleniem przebiegu gry. Gra spokojna, i fair, prowadzona od początku do końca w szybkim tempie.

W Sicie najlepszym graczem był Krzyżkowski.

Bramki zdobyli Kaluża, Kępczak, Rubinfield i Zajac II dla Amatorów, a Cwik i Wiecek dla Sity. Sędzia p. Randa, wywiązał się doskonale ze swego zadania.

SPORT W SZKOLE

Najsilniejsza szkoła pod względem wyników sportowych jest Seminarjum Nauczycielskie w Ursynowie. Na przeprowadzonych w tym roku zawodach lekkoatletycznych osiągnięto wyniki: 100 mtr. Czernyszewicz 12,3. 200 mtr. Pawlak 26,5. Skok wdal Pawlak 5,35 mtr. Wwyż Cala 1,50 mtr. Oszezep Pawlak 42 mtr. Dysk Pawlak 31,65 mtr. Kula 5 kg. 12,05 mtr. Gądziński, 7 1/4 kg. Pawlak 9,30 mtr. W pięcioboju międzykursowym zdobył pierwsze miejsce kurs V, zdobywając 9884 pkt. przez swych 5 zawodników. Ursynów posiada też b. silne drużyny szczytornika i koszykowi.

Najlepsza ze szkół męskich w piłce siatkowej jest szkoła Mazowiecka, ze szkół żeńskich gimn. Konopnickiej. **Szkola im. Mickiewicza** jest b. poważnym kandydatem na mistrza szkół stolicy w koszykówce.

Termin zgłoszeń do zawodów międzyuczelnianych upływa 20 b. m. Do zawodów zgłosiła się Łomża, jednak wskutek lokalnego charakteru rozgrywek, zgłoszenia nie przyjęto.

Magistrat m. Warszawy przyznał teren długości 40 mtr. brzoğu na północ od terenu A. Z. S. na przystań wioślarską i pływalnię dla młodzieży szkół średnich i seminarjów. Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło 20 tys. złotych na zakup łodzi i urządzenie terenu.

W Łodzi powstaje szkoła gimnastyki i sportów. Uruchomione będą działy: gimnastyki szwedzkiej i syst. Bukha, boks, szermierki, gier i zabaw. Szkoła będzie kierowana przez M. W. R. i O. P., otwarcie ma nastąpić przed 1 stycznia. Lokale do ćwiczeń będą udzielone przez państwowe szkoły.

MISTRZOSTWA EUROPY W PING-PONGU

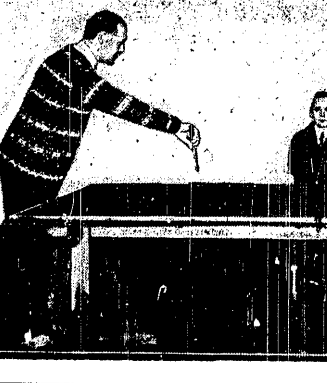
Niedawno powstała, zdobywająca coraz większą popularność, gra sportowa ping-pong, wkroczyła już na szerokie tory między narodowe.

W r. ubiegłym odbyły się pierwsze oficjalne mistrzostwa świata, zakończone wielkim triumfem Węgrów, którzy poza Anglikami i Indusami nie spotkali groźnych przeciwników.

Mistrzostwa tegoroczne w Londynie zgromadziły na starcie przedstawicieli siedmiu państw: Węgier, Anglii, Walii, Indii, Niemiec, Austrii i Czechosłowacji.

Trudno było przewidzieć komu przypadnie w r. bieżącym palma pierwszeństwa. Brak kryteriów porównawczych, od roku bowiem nie było turniejów międzynarodowych, nie pozwalających przed rozpoczęciem mi-

strzostw londyńskich, określić postępków, poczynionych przez poszczególne państwa. Ogólnym faworytem były Węgry. Do drugiego miejsca pre-



tendowały: Austria, Anglia, Indie i Walja. Rola trzeciorzędną odgrywał Niemcy i Czechosłowacja.

Obliczenia papierowe okazały się słuszne, Węgry odbyły w Londynie triumfalny pochód zwycięski, bijąc Anglię 7:2; Indie 8:1; Niemcy 9:0; ulegając jedynie Austrii 4:5. Doskonale również wypadła gra Austrii, która uległa jedynie Anglii 4:5; Indji i Walji.

Ostateczny wynik turnieju, który przypuszczalnie wyłonił jako mistrza Węgry, jest jeszcze znany. Spotkanie decydujące odbył się między Austrią i Węgrami.

Zdjęcie nasze przedstawia najlepszego gracza węgierskiego, dr. Jacobi, w spotkaniu z Anglikiem — Thompsonem.

Ważąc, że w tym czasie w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo miasta, w którym zwyciężyła drużyna Akademików.

Ważąc, że w tym czasie w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo miasta, w którym zwyciężyła drużyna Akademików.

Ważąc, że w tym czasie w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo miasta, w którym zwyciężyła drużyna Akademików.

Ważąc, że w tym czasie w Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo miasta, w którym zwyciężyła drużyna Akademików.